

MYJNIA 24H
! JUŻ OTWARTA !



CHŁOPAKI Z PERONU
ZAPRASZAJĄ
do nowej
STACJI KONTROLI
POJAZDÓW



pon-pt 7-20, sob 8-14
Lubin, ul.Chocianowska 15A
tel.735 267 478

...nie czekaj ! Przyjedź i sprawdź !

ZRÓB
PRZEGLĄD
a serwis klimatyzacji otrzymasz
ZA PÓŁ CENY RYNKOWEJ

Kredyty gotówkowe i konsolidacyjne
Na oświadczenie | Wysokie kwoty pożyczki
Długie terminy spłaty | Nawet do 144 miesięcy

Pożyczki pozabankowe • na dowolny cel
• wystarczy dowód osobisty
• nawet ze złą historią kredytową
• także z komornikiem

Lubin, ul. Chrobrego 4

Zadzwoń lub przyjdź i przekonaj się sam
536 946 079 | 536 954 025 | 536 955 038

OPIEKUNKI
aj partners

TEL. 32 395 88 83
660 509 081

PRACA DLA OPIEKUNEK

ZAROBKI DO 1500€ + PREMIE	BEZPŁATNY PRZEJAZD DO NIEMIEC	DARMOWY KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO	ELASTYCZNE TERMINY WYJAZDÓW	CAŁODOBOWY NUMER ALARMOWY

www.opiekunki.ajpartners.pl

wydarzenia • wypadki • pożary

DLU24.PL

prawdziwa
strona miasta

lubinextra!

9 maja 2018 r. nr 164 gazeta bezpłatna

Potężne korki w centrum

- Tego się nie da opisać. To istny armagedon. Wjechałem w Paderewskiego i by dostać się na Małomice stoje kilkadziesiąt minut. To jakiś absurd!

str. 5

Ucz się za darmo!

Royal College

59-300 Lubin
ul. Odrodzenia 34
tel. 76 844 30 30

royal.edu.pl

- ★ Liceum dla dorosłych
- ★ Szkoły policealne
- ★ Kursy językowe

Chwila nieuwagi i ... auto w rowie

Wystarczyła chwila nieuwagi i kierująca peugeotem uderzyła w fiata bravo, który skręcał na działki. Do zdarzenia doszło na drodze DK 3 w kierunku Legnicy za salonem Toyoty. Ruch odbywa się wahadłowo.

Do zdarzenia doszło przed godziną 14. Na kierującego fiatem bravo, który sygnalizował chęć skrętu w lewo, wjechał peugeot na złotoryjskich numerach rejestracyjnych. Kierująca zagapiła się i uderzyła w tył samochodu. Siła uderzenia była tak duża, że auto na lubińskich "blachach" zostało zepchnięte do rowu po przeciwnej stronie drogi.

Jedna osoba ze zdarzenia została przetransportowana do szpitala. Drugą, poszkodowaną Zespół Ratownictwa Medycznego opatrzył na miejscu. Na miejscu pracuje patrol Ruchu Drogowego, a ruch odbywa się wahadłowo.



Pijani rodzice „opiekowali” się dzieckiem

Mieli po trzy promile!

Lubińscy policjanci zatrzymali kompletnie pijanych rodziców 9-miesięcznego chłopca. Oboje mieli po trzy promile alkoholu!

W mieszkaniu panował bałagan, a dziecko leżało w brudnej pościeli. Dzięki szybkiej reakcji pracowników MOPS-u, policjantów i ratowników medycznych, chłopiec jest już bezpieczny. Trafił pod opiekę babci, a jego nieodpowiedzialni rodzice - do policyjnego aresztu. Po wytrzeź-

wieniu usłyszą zarzuty narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia. Obojgu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

7 maja br. lubińscy policjanci zostali powiadomieni przez pracowników MOPS w Lubinie, iż w jednym z mieszkań na osiedlu Staszica pijani rodzice mieli „opiekować” się 9-miesięcznym dzieckiem.

- Niezwłocznie na miejsce udał się patrol dzielnicowych lubińskiej policji. Pod wskazanym adresem funkcjonariusze

zastali pracowników socjalnych i zespół pogotowia ratunkowego. W mieszkaniu panował bałagan, na ziemi leżały ubrania oraz resztki jedzenia. W powietrzu czuć było alkohol. W małym pokoiku, w brudnej pościeli leżał 9-miesięczny chłopiec. Wwyglądał na zaniechanego. Został zabrany do szpitala i zbadany przez lekarza pediatrę. Następnie trafił pod opiekę babci - relacjonuje Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

Policjanci zatrzymali 36-letnią matkę i 44-letniego ojca dziecka. - Po przebadaniu na zawartość

alkoholu w organizmie okazało się, że oboje mają blisko 3 promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu usłyszą zarzuty. W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia może im grozić do 5 lat więzienia. Po raz kolejny prawidłowa reakcja mieszkańców bloku i powiadomienie odpowiednich służb, prawdopodobnie pozwoliło uniknąć tragedii w tej rodzinie - dodaje na koniec policjantka z lubińskiej komendy.

Bilans długiego weekendu

Policjanci na drogach



Wyjątkowo długi w tym roku majowy weekend przebiegł na drogach powiatu lubińskiego spokojnie.

Lubińscy policjanci nie odnotowali poważniejszych zdarzeń drogowych. Zatrzymali czterech nietrzeźwych kierowców. Interweniowali ponad pół tysiąca razy.

Przełom kwietnia i maja był dla policji w całym kraju wyjątkowo spokojnym okresem pracy. Podczas gdy wielu z nas wypoczywało, funkcjonariusze pełnili służbę. W trakcie trwania długiego weekendu, tj. od 27 kwietnia do 6 maja włącznie, lubińscy policjanci zatrzymali cztery osoby, które mimo wielokrotnych apeli o trzeźwość, zdecydowały

się jechać na podwójnym gazie. - Pięć osób straciło prawo jazdy, nie stosując się do ograniczeń prędkości na terenie zabudowanym. Policjanci wylegitymowali 533 kierowców i nałożyli mandaty karne na 258 osób, które nie stosowały się do przepisów ruchu drogowego. Weekend majowy, to nie tylko czas wzmożonej pracy policjantów ruchu drogowego. Od 27 kwietnia do 6 maja funkcjonariusze przeprowadzili 458 różnego rodzaju interwencji. W wyniku prowadzonych działań zatrzymali na gorącym uczynku przestępstwa 15 osób. W ręce policjantów wpadły 3 osoby poszukiwane - wlicza st. asp. Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

■ Fot. Zdjęcie ilustracyjne

Auto-Hol
Pomoc Drogowa 24H
Auto holowanie - kraj i zagranica
Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
Skup sprzedaż samochodów całych i uszkodzonych
Sprzedaż części
Lakiernictwo, blacharstwo, mechanika
Usuwanie usterek na drodze
Sprowadzanie samochodów
tel. 660 49 37 62

MECHANIKA POJAZDÓW

WYMIANA
OLEJÓW I FILTRÓW
REMONTY SILNIKÓW
ROZRZĄDY
HAMULCE
ZAWIESZENIA
UKŁADY WYDECHOWE
SERWIS KLIMATYZACJI
DIAGNOSTYKA
KOMPUTEROWA
NAPRAWY BIEŻĄCE

MECHANIKA POJAZDÓW
ul. Księcia Ludwika I 1B, 59-300 Lubin
tel. 796 277 189
tel. 697 376 792, 665 213 629

Zakład czynny:
pn. - pt. 8:00 - 16.00, soboty 8:00 - 12:00
(wjazd od ul. Kilińskiego)

SKUP I SPRZEDAŻ AUT 665 213 629
auta zarejestrowane w kraju
możliwy zwrot polisy OC

wrzuć ulotkę do gazety
10 000 sztuk
603 122 338

Ten remont da zielone światło samorządom. Teraz będą mogły zabiegać o uruchomienie połączeń pasażerskich

PKP modernizuje linię Legnica-Rudna

Nowe dodatkowe rozjazdy montowane są w Lubinie To kluczowy etap przebudowy stacji. Inwestycja PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. na linii Legnica - Rudna zapewni warunki dla szybkich połączeń pasażerskich. W Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym będzie sprawniejszy transport towarów. Odnowionych będzie 9 stacji i przystanków oraz zbudowany nowy przystanek w Lubinie. Projekt wart jest 200 mln zł.



Na przełomie kwietnia i maja na stacji Lubin montowane są nowe – dodatkowe rozjazdy. Zwiększą przepustowość linii i zapewnią lepszą obsługę przewoźników towarowych dla KGHM. Nowe rozwiązanie umożliwi również sprawne przewozy pasażerskie. Wykonawca ma tydzień na montaż ważnych elementów linii kolejowej. Rozjazdy są już na stacji. Przygotowany jest dźwig do ich montażu. Przez weekend pracownicy zdemonstrowali odcinek torów i przygotowują teren pod ułożenie nowych rozjazdów. Prace w tej lokalizacji zaplanowano do minionej soboty. Na czas intensywnych prac i dostawy materiałów (30.04 – 5.05) zamknięty został jeden z dwóch przejazdów kolejowo-drogowych koło stacji.

Stacja Lubin jest placem budowy

Na modernizowanej linii nr 289 wykonawca rozpoczął prace od odcinka Legnica – Lubin. Na trasie

demontowane są tory i wymieniane konstrukcje sieci trakcyjnej. Na stacji Lubin widać maszyny przygotowujące nowe perony. Będą to dwa obiekty, przesunięte bliżej ulicy. Ich wysokość zapewni dogodny dojazd do pociągów. PLK wyposaży perony w funkcjonalne, wyraźnie oznakowane oświetlenie i tablice informacyjne. Uwzględniony jest odpowiedni dostęp dla osób o ograniczonej mobilności.

Wykonawca, w obszarze stacji, montuje także nowe konstrukcje sieci trakcyjnej. Wymieniane są tory. Widać roboty związane z odwodnieniem. Przygotowany jest sprzęt do montażu rozjazdów i prac torowych.

Krótką podróż, nowy standard obsługi pasażerów

Dzięki inwestycji PLK powstanie możliwość uruchomienia dogodnych połączeń pasażerskich pomiędzy Legnicą, Lubinem

i Głogowem. Dwukrotnie szybciej – 120 km/h pojadą pociągi pasażerskie. Czas przejazdu skróci się o połowę z ponad godziny do ok. 30 min.

Na 10 stacjach i przystankach poprawi się standard obsługi pasażerów. Odnowione perony zapewnią wygodny dostęp do pociągów. Nowy przystanek Lubin Stadion będzie w odległości ok. 1,5 km od stacji Lubin.

Towarowy „łącznik” - towary na tory

Po modernizacji istotnie zmienią się warunki dla transportu towarowego. Składy z ładunkami pojadą nawet 80 km/h. Zakres przewidzianych prac na 40 km obejmuje m.in. tory, mosty, wiadukty, sieć trakcyjną. Nowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym oraz przebudowa przejazdów kolejowo-drogowych znacznie zwiększą poziom bezpieczeństwa

pasażerów i kierowców. Budowa nowego wiaduktu kolejowego na stacji Koźlice dodatkowo usprawni system komunikacji. Na dolnośląskiej sieci kolejowej trasa Legnica – Rudna Gwizdanów jest „łącznikiem” między magistralami kolejowymi: linią E 30 (biegnącą od zachodniej granicy przez Węgliniec – Legnicę – Wrocław do Przemyśla) i linią nr 273 (tzw. Nadodrzaną, łączącą Wrocław – Głogów – Zieloną Górę – Szczecin). Na linii Legnica – Rudna Gwizdanów prowadzony był tylko ruch towarowy.

Wartość projektu POIiŚ 5.2-7 „Prace na linii kolejowej nr 289 na odcinku Legnica – Rudna Gwizdanów” to 196 mln zł (netto). Dofinansowanie unijne: 130 574 734 zł (netto).

Umowa podpisana w lipcu 2017 r. Czas realizacji do końca 2019 r. materiały PKP-PLK



(nie)ZDROWI

Jesteśmy 5 osobową grupą przyjaciół wspólnie realizującą projekt w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady „Zwolnieni z Teorii”.

W odpowiedzi na dość duży problem, z którym spotykają się mieszkańcy naszego miasta i okolic stworzyliśmy reklamę społeczną pt: „(nie)ZDROWI”. SOR (Szpitalny Oddział Ratunkowy) stał się zmartwieniem nie tylko dla poszkodowanych i pacjentów, ale również pracowników służby zdrowia. Największym problemem tej instytucji są kolejki. SOR nagminnie odwiedza ludzi z „błahostkami”, a naprawdę potrzebujący pomocy omijają go szerokim łukiem w obawie przed wielogodzinnym oczekiwaniem. Na podstawie przeprowadzonych wśród ludzi w różnym wieku

ankiet, dowiadujemy się, że główną tego przyczyną jest brak wiedzy o systemie Triage lub o istnieniu innych ośrodków pomocy medycznej w naszym powiecie. Podstawowym celem naszego projektu jest poprawa funkcjonowania służby zdrowia w powiecie lubińskim poprzez zapoznanie społeczeństwa z funkcją SORu, szczegółową informacją o innych bezpłatnych placówkach udzielających pierwszej pomocy (m.in. POZ, Wieczorynka) na terenie naszego miasta oraz ukazanie różnicy między „leczeniem”, a „ratowaniem” chorych i poszkodowanych pacjentów. Działamy z pomocą ze strony uznanych lekarzy i ratowników oraz w ścisłej współpracy z instytucjami pomocy lekarskiej w naszym powiecie.

Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę na Facebooku: NIEzdrowi oraz na Instagramie: niezdrowi_zwzt



reklama

Kamieniarstwo Musiewicz

KAMIENIARSTWO LUBIAŹ

RJB

ROK ZAŁOŻENIA 1978

605 252 249
691 036 373

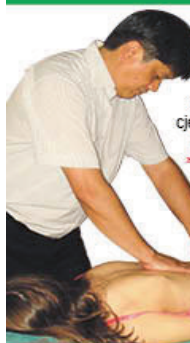
LUBIŃ - OBORA

Lubiąż, ul. Wojska Polskiego 1
Wołów, ul. Kościuszki 17
Środa Śląska, ul. Cmentarna

schody blaty łominki nagrobki

www.kamieniarstwo_lubiaz.republika.pl

Uzdrowiciel z Filipin Reynaldo Jun Litawen



JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenie Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych i innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: **Pan Józef z Wrocławia**, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustał ból kręgosłupa i zakończył się problem z przestaniem prostaty. **Pani Maria z Krakowa** zapewniła, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG. **Pan Andrzej z Gdańska** – po trzech wizytach u uzdrowiciela – zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. **Pani Janina z Katowic** – po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

Reynaldo Jun Litawen przyjmuje:

19 maja - BOLESŁAWIEC
20 maja - WROCŁAW
21 maja - LUBIŃ i WAŁBRZYCH

Zapisy i informacje

693 788 894
784 609 208

Aura sprzyja spotkaniom i wspólnym posiłkom przygotowywanym na grillach. Ważne jednak jest, jak zdrowo zrobić grilla, czyli jak go rozpalać i co powinno trafić na ruszt.

Jak zdrowo przygotować grilla?



Ogródek, działka, park, jezioro - w takich miejscach najczęściej lubimy grillować. Rzadko korzystamy z grilli elektrycznych, częściej wybieramy klasyczne, które trzeba rozpalić i pilnować, by nie zgasiły. Grillowanie to cała ceremonia, wielu z nas stara się o miejsce głównego kucharza. Dobrze, jeśli przygotowaniem stanowiska oraz artykułów do grillowania zajmie się ten, kto ma wiedzę jak zrobić to dobrze.



Piramida żywieniowa wskazuje, że około 45% przyjmowanej żywności powinny stanowić węglowodany złożone, nie zaś proste, jak np. słodycze, które organizmowi nie służą. 20% żywienia powinny zajmować białka z przewagą białek pochodzenia roślinnego, oraz od 15% do 20% tłuszcze, które są niezbędne w codziennym żywieniu. Warto wiedzieć jednak, że zdrowymi tłuszczami dla organizmu są te nienasycone, jak np. oliwa z oliwek czy dobrej jakości margaryny. Powinno się unikać tłuszczu nasyconych w postaci np. utwardzanych margaryn czy smalcu. Jeśli zaś mowa o grillowanych posiłkach to oczywiście trzeba pamiętać, że są o wiele zdrowsze od zwyczajnie przygotowywanych potraw. Podczas grillowania potraw wytapiają się z nich niebezpieczne tłuszcze. Jak podkreślają specjaliści od żywienia, grillowanie to też sztuka, która wymaga wiedzy. Bardzo istotne jest jakich materiałów używamy podczas grillowania i czym rozpalamy ogień. Powinno używać się tylko dobrej jakości węgla lub brykietu. Zaleca się, niekorzystanie z dodatkowych rozpalaków, które zawierają sporo związków chemicznych. Warto poświęcić więcej czasu na rozpalenie grilla za pomocą naturalnych składników jak patyczki czy papier. Żywność położona na grillu przesiąka tym, co wydobywa się z płonącego węgla.

Kiedy właściwie przygotujemy sprzęt do grillowania, drugim krokiem jest wybór artykułów, które trafią na grilla. Co powinno się tam znaleźć, a czego warto unikać? - Boczek i karkówka same w sobie są tłuste, więc decydując się na ich spożywanie, warto po prostu pamiętać, by nie przesadzić z ilością. Kiełbasy zazwyczaj są dość tłuste. Choć tłuszcz ten w dużych ilościach wytapia się podczas grillowania, to spożywane w nadmiarze kiełbaski mogą obciążać wątrobę lub żołądek. Wybierajmy zatem na grilla mięsa chudsze, a jeśli już decydujemy się na tłustsze, to pamiętajmy, że powinno się je spożywać razem z surowymi warzywami. Powodują one bowiem wolniejsze wchłanianie się posiłku do organizmu. Do posiłku z grilla powinniśmy dołożyć produkty zawierające węglowodany, np. ciemny chleb - mówi Ewa Wojtaś edukator cukrzycy i przełożona pielęgniarek w Przychodni Zdrowia MCZ S.A. w Legnicy. Dla wielu miłośników grilla piwo jest nieodłącznym jego elementem. Na ten chmielowy napój specjaliści radzą uważać. - Piwo ma bardzo wysoki indeks glikemiczny. To oznacza, że bardzo szybko się wchłania, powodując duży wyrzut insuliny do krwi. W przypadku, gdy ktoś ma cukrzycę musi bardzo uważać, bo piwo będzie niekorzystnie wpływać na poziom cukru w organizmie. Trzeba też zaznaczyć, że piwo ma dużo kalorii. Jeśli więc ktoś wypije do tłustego jedzenia wodę czy inny napój, wpłynie to korzystnie na proces trawienia. Żeby wolny czas przy grillu przebiegał przyjemnie i równie przyjemnie się zakończył, musimy zachować zdrowy rozsądek. Brak umiaru w jedzeniu czy picciu może skończyć się na SORze lub w opiece ambulatoryjnej - przestrzega Ewa Wojtaś. Zbyt obfity w tłuszcze posiłek popity nieodpowiednimi płynami może wywołać po prostu niestrawność i bóle żołądka czy wątroby nawet u osoby zdrowej. Jeśli ktoś boryka się z jakimiś chorobami przewlekłymi to tym bardziej powinien być ostrożny przy ucztowaniu przy grillu.



MIEDZIOWE CENTRUM ZDROWIA S.A.

w Lubinie

ZAPRASZA NA

BEZPŁATNE BADANIE KOLONOSKOPOWE
ADRESOWANE DO OSÓB CZYNNYCH ZAWODOWO
W WIEKU OD 55 DO 64 ROKU ŻYCIA



W ramach badania pacjent ma zagwarantowane:

- bezpłatnie środek do oczyszczenia jelita
- znieczulenie
- transport zbiorowy zorganizowany z miejscowości o utrudnionym dojeździe do ośrodków wykonywania badań

Kolonoskopia
jest najskuteczniejszą metodą
w rozpoznaniu raka jelita grubego.

Blizsze informacje otrzymasz:

- na stronie internetowej www.mcz.pl
- w Pracowni Endoskopowej Oddziału Gastroenterologicznego Szpitala MCZ S.A. w Lubinie ul. M. Skłodowskiej-Curie 54 Bud. D-40 V. tel. 76 / 84 60 321
- w Pracowniach Endoskopowych w Przychodniach MCZ S.A.
 - * w Legnicy ul. Okrzei 14A tel. 76 / 74 39 540;
 - * w Głogowie ul. Sportowa 1B tel. 76 / 72 76 740
- w Centralnej Rejestracji tel. 76 / 84 60 382
- w ulotkach informacyjnych

Nie czekaj, zbadaj się póki nie jest za późno.

„Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków EFS w ramach RPO WD na lata 2014-2020”

Zamknęli Ścinawską. Potężne korki w centrum

We wtorek, 8 maja, generalny wykonawca przebudowy osi transportowej w centrum miasta, zamknął jeden pas jezdni remontowanej właśnie ulicy Ścinawskiej. To wystarczyło, by w godzinach szczytu w centrum Lubina kierowcy przeżyli horror. - Tego się nie da opisać. To istny armagedon. Wjechałem w Paderewskiego i by dostać się na Małomice stoje kilkadziesiąt minut. To jakiś absurd! - denerwuje się jeden z kierowców stojący w korku.

Tego można było się spodziewać. Trwająca od końca marca przebudowa ulicy Ścinawskiej wkroczyła w kolejną fazę. 8 maja,



we wtorkowy poranek wykonawca zamknął jeden pas ruchu tej ulicy. To oznacza, że kierowcy mogą

poruszać się tylko i wyłącznie jednym pasem ruchu od skrzyżowania z krajową trójką do

ronda im. Pamięci Ofiar Zbrodni Lubińskiej. By dostać się teraz na wylotówkę w kierunku Ścinawy,

kierowcy muszą jechać Paderewskiego w stronę skrzyżowania z Małomicami lub przeciskać się przez wąskie gardło - ulicą Wrocławską do ronda przy Castoramie i dopiero tam wjechać w prawo na krajowej trójkę w kierunku Ścinawy.

Władze miasta przepraszają za utrudnienia i niedogodności.

- Prosimy stosować się do znaków drogowych ustawionych na czas robót. Prosimy zarówno kierowców, jak i pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności. Za utrudnienia w ruchu drogowym przepraszamy - mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Kierowcy nie kryją jednak zdenerwowania i wściekłości. - Tego się nie da opisać. To istny armagedon. Wjechałem w Paderewskiego i by dostać się na Małomice stoje kilkadziesiąt minut. To jakiś absurd! Rozumiem, że prowadzone są roboty drogowe, ale jeśli zamyka się jakąś drogę, to trzeba pomyśleć nad jakimś tymczasowym

objazdem - denerwuje się jeden z kierowców stojący w korku.

Przebudowa osi transportowej od Ścinawskiej do Granitowej rozpoczęła się z końcem marca. Inwestycja prowadzona będzie wieloetapowo. Zadanie potrwa rok i będzie kosztować 34 mln zł. 25 milionów z tej puli przekaże Unia Europejska.

Kierowcy cieszą, że droga będzie zmodernizowana zwłaszcza, że uporządkowana zostanie ul. Ścinawska, która była w złym stanie. Jednak wiele osób zadaje sobie pytanie czy zamiast remontować będącą w dobrym stanie Al. Niepodległości i Al. Kaczyńskiego nie należało zająć się zniszczonymi drogami osiedlowymi. W fatalnym stanie jest Sokola, Kilińskiego przy wieżowcach i szkole, pilnej przebudowy wymagają uliczki na Ustroniu IV, czy ul. Pawia z Legnicką wzdłuż bloków. W bardzo złej kondycji jest też ulica Budziszyńska, a miasto topi pieniądze w remontowaniu ulic, które były dobrym stanie.

Rozbudowa basenu

Powiększy się przede wszystkim powierzchnia dla plażowiczów i obiekty dla najmłodszych. W ten sposób na obiekt będzie mogło wejść o około 300 osób więcej.

Prace przy rozbudowie basenów miejskich w Lubinie trwają. Projekty przebudowy opracowywane były już w zeszłym roku. Obiekt okazał się bowiem zbyt mały na potrzeby lubinian. Przypomnijmy, że miasto liczy prawie 80 tys. mieszkańców. A zatem miejsce jakie pierwotnie przygotowano było niewystarczające. Zarówno w ubiegłym roku, jak i w pierwszym sezonie w upalne dni wielu lubinian odchodziło sprzed obiektu z przysłowiowym kwitkiem. Nie wszystkim chciało się czekać, aż z basenu wyjdą wypoczywający, by dla kolejnych zrobiło się miejsce. - Umowę podpisaliśmy w styczniu. Wykonawca wszedł na teren budowy w marcu. Prace postępują. Dążymy do tego, by od lipca basen był już powiększony. Największym na szczęście problemem przy dobrej pogodzie było to, że było za mało miejsca. Powiększyliśmy plażę, by więcej osób mogło korzystać z basenu. Powiększyliśmy też teren pod najmniejszych odbiorców, czyli dzieciaczki. Będziemy mieli wod-



ny plac zabaw, zjeżdżalnię. Będzie też klasyczny plac zabaw - mówi Piotr Midziak, prezes RCS w Lubinie - Starsi mają już tu sporo atrakcji. Będą tera zmieli większą swobodę w użytkowaniu obiektu. Ci z najmłodszyimi pociechami przejdą w inną część i dociągną teren dla starszych. Bywało, że w ciągu całego dnia obiekty w upalną pogodę odwiedzało ponad 2 tys. osób. Jednorazowo na basenie dotąd mogło przebywać 1500 osób. - Rozbudowa pozwoli zwiększyć

tych liczbę o 300-400 osób. Wszystko okaże się, kiedy obiekt będzie gotowy. Koszt rozbudowy basenu to 5 mln złotych brutto. Koszty te pokryte będą z emisji obligacji. To kolejna forma długu zaciągniętego przez miejską spółkę. Przypomnijmy, że spłaca ona już kredyt zaciągnięty na budowę hali. Koszt kredytu do 90 mln zł. Jego spłata wraz z bieżącym utrzymaniem hali pokrywana jest z budżetu miasta w ramach corocznego dokapitalizowania spółki RCS (dawny OSiR).

Ale urwał!

Jazda na pamięć, próba ułatwienia sobie przejazdu? Trudno w jakikolwiek sposób komentować niefrasobliwość kierowców, którzy mimo wszystko nie zwracali uwagi na oznakowanie.

Obaj panowie wjechali na al. Niepodległości na zamknięty pas ruchu między skrzyżowaniem z ul. Kilińskiego, a rondem. Nie

wiadomo, czy nie zauważyli pachołków, czy może liczyli, że uda się im ominąć zewężenie. Faktem jest, że al. Niepodległości poprzecinana jest poprzecznymi wykopami i właśnie w nie wpadli nieuwważni kierowcy. Do obydwu zdarzeń doszło w piątek (27.04). Nikomu nic się nie stało, a po jazdy zbyt mocno nie ucierpiali - nadawały się do dalszej jazdy. Zmiana organizacji ruchu na Al. Niepodległości wciąż powoduje problemy. Kilka dni temu

nasz reporter na wjeździe na zewężenie ul. Niepodległości od skrzyżowania ul. Armii Krajowej w stronę skrzyżowania z ul. Kilińskiego musiał poczekać, aż auto na wrocławskich numerach wycofa się na swój pas ruchu. Kierująca nie zwróciła uwagi na nowe oznakowanie i jak gdyby nigdy nic jechała pod prąd, mimo wyraźnej podwójnej żółtej linii ciągłej.

■ **Zdjęcia:** czytelnicy
www.lubinextra.pl



Zakład Hydrotechniczny KGHM Polska Miedź S.A. oraz firma Budimex S.A. sfinalizowały umowę na realizację I etapu rozbudowy Obiektu Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych „Żelazny Most” o Kwaterę Południową. Nowoczesne technologie budowy zapewniają bezpieczne użytkowanie obiektu i rozwój Spółki w zagłębiu miedziowym.

KGHM wyda pół miliarda na Żelazny Most

Obiekt Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych „Żelazny Most” jest miejscem deponowania odpadów z flotacji rud miedzi pochodzących ze wszystkich zakładów górniczych KGHM Polska Miedź S.A. To integralny i strategiczny element procesu technologicznego Polskiej Miedzi. Warunkiem dalszego wzrostu Spółki oraz kontynuacji jej działalności przez następne dziesięciolecia jest rozbudowa niezbędnej infrastruktury, w tym OUOW „Żelazny Most”.



Rozbudowa OUOW „Żelazny Most” o Kwaterę Południową będzie przebiegała w dwóch etapach.

Przetarg na wykonanie pierwszego etapu inwestycji wygrała firma Budimex S.A. Obejmuje

on prace związane z robotami przygotowawczymi oraz budowę zapor okalających Kwaterę

Południową - zaporę wschodnią zlokalizowaną na terenie Gminy Rudna oraz zaporę zachodnią na terenie Gminy Polkowice. Pełna realizacja pierwszego etapu prac jest planowana na koniec 2021 roku i umożliwi rozpoczęcie deponowania odpadów poflotacyjnych na całej powierzchni Kwatery Południowej. Wartość podpisanego kontraktu wynosi 578 mln złotych.

- Wybraliśmy najbardziej optymalną technologię budowy Kwatery Południowej, która gwarantuje bezpieczeństwo użytkowania obiektu. Lokalizacja inwestycji maksymalnie ograniczy jej wpływ na środowisko i jednocześnie pozwoli na wykorzystanie już istniejącej infrastruktury. Przyjęta

metoda deponowania odpadów pięciokrotnie obniży ilość wody kierowanej do zbiornika. Rozbudowa „Żelaznego Mostu” umożliwi zachowanie ciągłości produkcji KGHM do 2037 roku - powiedział Rafał Pawełczak, prezes zarządu i wiceprezes ds. rozwoju KGHM Polska Miedź S.A.

KGHM wybrał najbezpieczniejszy wariant konstrukcji oraz uszczelniania zapor zarówno pod względem hydrotechnicznym jak i środowiskowym przy rozbudowie OUOW „Żelazny Most”. Docelowa objętość Kwatery Południowej wynosi około 170 mln m³, długość zapor zewnętrznych około 6400 m, a wysokość maksymalnie 60 m, natomiast szerokość plaż minimum 200 m.

Budowę istniejącego obiektu „Żelazny Most” rozpoczęto w 1974 roku. Trzy lata później rozpoczęto jego eksploatację i równocześnie rozbudowę. Budowa Kwatery Południowej zbiornika jest możliwa dzięki dobrej współpracy z sąsiednimi gminami oraz ich mieszkańcami, a także wspólnej wizji rozwoju firmy i regionu.

Rozbudowa OUOW „Żelazny Most”, jest dla KGHM strategicznym przedsięwzięciem. Można powiedzieć, że najważniejszym dla dalszej działalności firmy. Gdyby nie miała ona miejsca do deponowania materiałów poflotacyjnych, produkcja miedzi z własnych złóż nie byłaby możliwa.

■ (pit/KGHM)

Jego widok robi wrażenie, ale wrażenie robią również systemy bezpieczeństwa

Jak pilnują zbiornika?

Jest pod stałą kontrolą, setki czujników znajdują się w każdej z zapor, systemy pomiarowe oparte są o lasery i GPS. Do tego dochodzi międzynarodowy zespół naukowców, który od początku istnienia zbiornika opiniuje i decyduje co można, a czego nie.

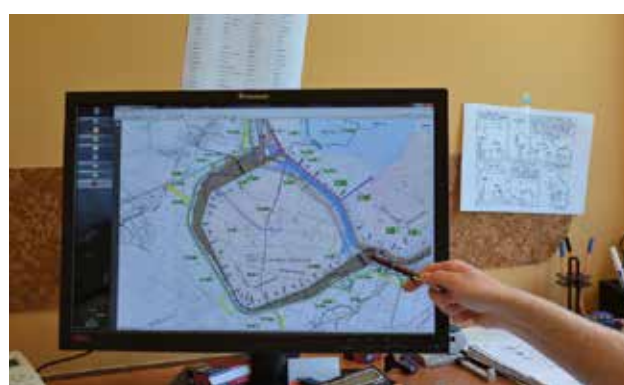
O zbiorniku krążą mity, które specjalistów od tego typu budowli przyprawiają o uśmiech, ale dla mieszkańców wcale nie są już tak zabawne. Obiekt Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych (OUOW), Żelazny Most jest największym tego typu obiektem w Europie. - Jest też najlepiej monitorowanym obiektem tego typu na świecie - mówi Przemysław Nowak, dyrektor naczelny Zakładu Hydrotechnicznego.

Budowa OUOW Żelazny Most rozpoczęła się w 1973 roku, a po czterech latach rozpoczęto

eksploatację. Tak faktycznie, budowa trwa cały czas. Wynika to z technologii. Wał podnoszony jest wraz z napęniającą się niecką wewnątrz. Przypomnijmy, że wybór miejsca na styku gmin Rudna, Grębocice i Polkowice nie był przypadkowy - znajduje się poza górniczą eksploatacją. Dzięki temu staw osadowy nie jest narażony na skutki wydobywania i nie wpływa na ograniczanie pracy kopalni.

Od samego początku cała budowla była pod stałą kontrolą. Wykonawo kolejne badania dotyczące m.in. sposobu budowy zapor i bezpieczeństwa. Co więcej, w 1992 roku KGHM powołał Zespół Ekspertów Międzynarodowych (ZEM). Zespół ten działa niezależnie, a zajmuje się nadzorem nad bezpieczeństwem eksploatacji i określania możliwości rozbudowy OUOW Żelazny Most. Są w nim najlepsi światowi specjaliści w tym zakresie zarówno z Europy jak i Ameryki Północnej. W ich ocenie wały w obecnym składowisku mogą być podwyż-

szone jeszcze przez kilkanaście lat. Ci specjaliści przedstawili również alternatywną możliwość rozbudowy zbiornika. W ich ocenie jest to lepsze rozwiązanie niż podwyższanie wałów i właśnie dlatego KGHM postanowił z tego pomysłu skorzystać. Był to przełomowy moment w historii Polskiej Miedzi, ale przede wszystkim ogromna odpowiedzialność. Eksperti zgodnie podjęli to wyzwanie i dlatego zbiornik przestaje już kojarzyć się z niebezpieczeństwem, a częściej postrzegane jak nowoczesny zakład pracy. Szerokość plaż miejscami sięga nawet tysiąca metrów. Najwyższe mają 350 metrów tymczasem same zapory mają jeszcze szerokość 200 metrów. To daje bardzo duży zapas, a ilość wody choć wydaje się duża - 7 mln m.sześć. - znajduje się tylko w środkowej części zbiornika i w najgłębszym miejscu ma zaledwie 4 metry. Reszta zawartości to rozdrobniona skała pochodząca z urubku wydobywanego w kopalniach. Każdy element zapory jest bardzo



drobiazgowo monitorowany. Składowisko jest tak naszpikowane urządzeniami, m.in. specjalnymi czujnikami, jak „dobra kasza skwarkami”. Czujniki kontrolują wszystko, co jest związane z rozbudową i obecną działalnością stawu. Systemów jest bardzo dużo. Są te monitorujące zbiornik pod kątem przenikania wody z jego wnętrza na zewnątrz. Mamy też zestaw czujników mierzących zasolenie wody, czy wreszcie to o czym krążą legendy, a niektórzy rozciągają katastroficzne wizje o pękających zaporach. Zapory to oczko w głowie specjalistów

z Zakładu Hydrotechnicznego i Zespołu Ekspertów Międzynarodowych. Nic się z nimi nie może dziać bez ich wiedzy. Dlatego poza kwestiami ochrony środowiska zapory są najlepiej monitorowaną częścią „Żelaznego

Mostu”. Nowoczesnych czujników przybywa wraz z rozwojem technologicznym. Dzisiaj urządzeń do monitorowania poziomu zwierciadła wody oraz ciśnienia jest ponad 2300! Ponadto jest ponad kilkadziesiąt geodezyjnych punktów pomiarowych. Choć nad wszystkim „czuwa” elektronika, geodeci na zbiorniku są stałymi bywalcami. Mierzą, porównują, zapisują. Są tak samo skrupulatni jak elektroniczny monitoring. Obrazowo można to przedstawić tak, że gdyby mucha dotknęła czujnika, ten zaraz by zareagował. Tak działa cała sieć pomiarowa.

Długość zapor - 14,7 km
Powierzchnia całkowita - 1580 ha



Polska Miedź może rozbudowywać zbiornik Żelazny Most. Bez tej inwestycji przyszłość całego regionu stałaby pod znakiem zapytania.

Za zgodą mieszkańców

Konsultacje społeczne w sprawie rozbudowy OUOW Żelazny Most trwały blisko rok. Zakończono je pod koniec 2014 roku. Następnie między mieszkańcami, gminą Polkowice i KGHM podpisano porozumienie o wzajemnych zobowiązaniach. Głównym ich odbiorcą byli i są mieszkańcy gminy Polkowice, gdyż na jej terenie ruszy budowa kwatery południowej. Rozbudowa zbiornika pozwoli utrzymać miejsca pracy w całej Polskiej Miedzi. Dodatkowo pięć miejscowości leżących najbliżej planowanej budowy, w ramach konsultacji określiło swoje potrzeby.



Przedłużenie życia kopalni wymaga rozbudowy Obiektu Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych „Żelazny Most” o kwaterę południową. Przeprowadzono bardzo dokładne analizy i konsultacje z Zespołem Ekspertów Międzynarodowych, który od początku działalności

zbiornika osadowego czuwa nad jego bezpieczeństwem. Na ich podstawie przygotowano koncepcję rozbudowy o kwaterę południową o powierzchnię ok. 609 ha. Teren rozbudowy obejmie część północnego stoku Wzgórz Dalkowskich. W jej granicach znajdują się tereny należące do

Lasów Państwowych – 540 ha, do KGHM Polska Miedź S.A. – 67 ha i do gminy Polkowice – 1,3 ha. Dzięki temu przedsięwzięciu zwiększy się powierzchnia składowania odpadów oraz ograniczone zostanie podnoszenie zapór o kolejne kilkadziesiąt metrów. To jest wariant rozbudowy zapewnia-

jący najwyższy możliwy poziom bezpieczeństwa obiektu, a co za tym idzie sąsiadujących z nim miejscowości. Zgodnie z realizowaną przez KGHM polityką dobrego sąsiedztwa, przyjęto, że planowana rozbudowa może zostać zrealizowana jedynie przy współpracy z lokal-

nym samorządem i mieszkańcami. Z gminą Polkowice KGHM podpisał specjalne porozumienia, gdyż bezpośrednimi sąsiadami dla rozbudowy są mieszkańcy Tarnówka, Komornik, Pieszkowice, Dąbrowy i Żelaznego Mostu. To ponad tysiąc osób i niemal 300 gospodarstw.

Przedstawiciele KGHM wspólnie z burmistrzem Polkowic i mieszkańcami, rozpoczęli rozmowy o wyzwaniach związanych z rozbudową obiektu oraz o potrzebach społecznych, które w perspektywie kilkunastu lat będą szczególnie ważne w kontekście projektowanej inwestycji. Przez kilka miesięcy odbywały się spotkania konsultacyjne w pięciu miejscowościach, które najbliżej sąsiadować będą z przyszłą kwaterą południową. Finałem rozmów było podpisanie porozumienia. Wtedy cztery lata tego typu rozmowy i konsultacje na taką skalę były innowacyjne w historii firmy. Jej rozwój stał się bowiem zależny od dialogu społecznego z mieszkańcami. KGHM w ramach porozumienia sfinansował różnego rodzaju przedsięwzięcia z których korzystali i korzystają mieszkańcy. Łatwiej było im o pracę, dostęp do bezpłatnych specjalistycznych badań czy wyjazdów dzieci na zielone szkoły, które opłaca miedziowa spółka.

Prace przygotowawcze

do rozbudowy Obiektu Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych „Żelazny Most” o kwaterę południową zostały zakończone. Żelazny Most to największy w Europie obiekt unieszkodliwiania odpadów wydobywczych. Początkowo zakładano, że zbiornik będzie czynny do roku 2015-2016, kiedy, według ówczesnych szacunków, miała zakończyć się eksploatacja złoża w kopalniach KGHM. Dzisiaj wdrażane są nowe technologie, które umożliwiają zejście z wydobyciem na głębokość znacznie poniżej 1200 m. Ich zastosowanie zapewni KGHM możliwość prowadzenia eksploatacji przez kolejnych kilkadziesiąt lat. Dzięki temu Polska Miedź nadal będzie wspierać rozwój sąsiadujących z nią gmin i lokalnych społeczności.



Legion Maltański, młody i prężny klub Honorowych Dawców Krwi w KGHM, zajmuje się głównie propagowaniem akcji oddawania krwi i promocją udzielania pierwszej pomocy

Remont maltański



Miedzy kolejnymi akcjami, pięciu legionistów i jednocześnie ratowników z Rudnej skrzyknęło się, by wyremontować mieszkanie. Mieszkanie nie byle jakie. Siedmiu chłopców i trzy dziewczynki, w wieku od 13 do 18 lat, oraz pięć wychowawczyń tworzą Dom Dziecka Orbitalna w Głogowie.

Mieszkają w 4-pokojowym mieszkaniu w bloku przy ul. Orbitalnej o powierzchni zaledwie 77 mkw, ale nie narzekają. Placówki takie jak ta pomagają dzieciom dać coś, co mogą nazwać domem. Kręci się tu dużo ludzi, bo lokatorzy mają przecież kolegów, koleżanki, rodziny, więc mieszkanie częściej niż inne wymaga odświeżenia. Zawsze można liczyć na KGHM Na Orbitalną, skierowała ratowników z Legionu Maltańskiego, prośba od dyrektora domu dziecka. – Na pierwszy rzut oka było

widać, że łazienka potrzebowała kapitalnego remontu – mówi Marcin Burda, prezes Legionu, górnik operator z kopalni Rudna. – Od razu było też widać, że prace potrwać kilka tygodni – dodaje. Szybko stało się jasne, że na remont nie ma ani złotówki, a potrzebne były: narzędzia, farby, tynki, klej do glazury, szpachle. Na szczęście w sukurs przyszedł KGHM, środki na materiały zorganizowano w ramach projektu Wolontariatu Pracowniczego. Pomogli też inni. – Weźmy na

przykład przycinarkę do płytek – nie opłacało się jej kupować, bo nikt z nas i tak nie potrafił jej obsługiwać. Chwała Bogu znaleźliśmy fachowca – mojego ojca. Nie dość, że zobowiązał się przyciąć płytki, to jeszcze pewnie je poukłada i przyklei, bo zna się na tym – mówi Tomasz Skrzyński, ratownik i górnik z oddziału szybowego kopalni Rudna. Po pracy do domu, ale nie swojego W remoncie pomagają też rodziny ratowników. Jak? Cierpliwością. Bo przecież najpierw ekipa jest

w pracy na Oddziale, potem na dyżurze ratowniczym, a kiedy jest chwila wolnego, to idą odnawiać mieszkanie dzieciom. Tomasz Skrzyński mówi wprost: – Nasi bliscy wiedzą, że to nie jakieś widzimisię. Zawsze powtarzam w domu, że mam dług do spłacenia. Kiedyś do mnie uśmiechnęło się szczęście, pojawiła się żona, dzieci, dom. Czuję, że dobro trzeba oddać. W naszym Legionie działa się szybko i sprawnie, i zwyczajnie się cieszę, że w ogóle mogę pomóc – dodaje.

Dobra energia

Dorota Dziubańska, jedna z pięciu wychowawczyń Orbitalnej, chwali pomoc wolontariuszy

KGHM: – Oprócz pracy przy odświeżaniu mieszkania, chłopaki z kopalni Rudna są też jakimś wzorem dla naszych wychowanków. Rozpiera ich energia i wiele z niej zostanie w naszym domu, zostanie coś więcej niż gładkie ściany – dopowiada. Dawid Zdebiak, górnik, przodowy pola, chowa się za kolegami. – No po mnie to zostanie tylko porządek, ja tu jestem „przynieś, wynieś, pozamiataj”, sprzątam tylko po kumplach – gruz wyrzucam, wodę podaję – dodaje skromnie.

Westchnienia z drabiny

Przemek Moskaluk, kandydat na ratownika i pracownik oddziału szybowego, pali się do roboty. – Ojcu, złotej rączce, zawdzięczam, że w każdej dziedzinie remontu sobie poradzę. Zająłem się stroną techniczną przygotowania ścian pod pion i poziomy, zabezpieczyłem je przed wilgocią. Zająłoby to sporo czasu, zwłaszcza że ten blok

to płyta, czyli beton. Drugi tydzień staram się tam być codziennie choć chwilę. Liczę, że skończymy w ciągu 7 dni, może troszkę dłużej – mówi Moskaluk. Nie odstaje też Tomek Zblewski, górnik operator z oddziału mechanicznego. Jest też w sekcji wysokościowej ratowników i dlatego najczęściej stoi na drabinie, szpachlując dziury w ścianach, nakładając tynk i wyrównując na glanc. Jakiś rok temu wyglądało, że jego życie wisi na włosku. Wygrzebał się z tego, zawziął, wrócił do formy i dzisiaj każdą minutą wysiłku przy remoncie dziękuje za dar zdrowia. – Wciąż jestem w formie, życie jest cholernie piękne – wzdycha z drabiny.

Wszędzie wiosna

Orbitalna wprowadza dzieci do dorosłego życia, ucząc: gotowania, pisanie CV, szukania pracy, zdobycia mieszkania, odpowiedzialności – generalnie pomaga stać się wychowankom samodzielnymi członkami społeczności. W remontowanym mieszkaniu „dzieci” mogą mieszkać do 25. roku życia. Agata Ziętel ma 18 lat i ciepłe słowa dla „ekipy remontowej”: – Mam dla ratowników ogromny szacunek. Może ktoś pomyśli, że to niewiele, ale dla nas nowa łazienka, czysta kuchnia oznacza lepsze życie. To tak, jakby wiosna wkroczyła też do naszego mieszkania – mówi wyglądając przez okno. Z oknem widać panoramę miasta, a na pierwszym planie ogródki działkowe, które właśnie wybuchają kolorami kwiatów.

■ (red)



Czołg odjechał na lawecie

Był pomysł, aby trafił do Lubina do tworzonego parku militarnego, ale mieszkańcy Ścinawy zdecydowali, że czołg ma pozostać w mieście. Ścinawski urząd korespondował w tej sprawie z wojewódzkimi instytucjami i wychodzi na to, że udało się. Do wtorku stał na cokole koło ścinawskiego ratusza.

Docelowo będzie stał na wjeździe do Ścinawy na specjalnym parkingu w kształcie statku, który będzie „witał” wjeżdżających z mostu na Odrze do Ścinawy.

Gmina, przy okazji rewitalizacji centrum miasta, planuje w miejscu cokołu z czołgiem wybudować fontannę - projekt tej inwestycji uzyskał unijne wsparcie, a także akceptację konserwatora zabytków. Jednak to nie rozpoczęcie tego zadania skłania do podjęcia takich działań.

O temacie usuwania pomników upamiętniających osoby, organizacje, wydarzenia, daty symbolizujące komunizm, lub też inny ustrój totalitarny opisanym w ustawie dekomunizacyjnej przyjętej przez obecny rząd sły-



szymy już od pewnego czasu. W Ścinawie zidentyfikowano trzy takie obiekty: w rynku, w parku w pobliżu plebani oraz u zbiegu ulic Wrocławskiej, Wołowskiej i Sportowej- wszystkie powinny być usunięte do końca marca br. Termin minął, a Wojewoda Dolnośląski prosił gminę o wyjaśnienia i takie otrzymał.

– W całej korespondencji z wojewodą byliśmy w tym temacie transparentni, nie wywiązaliśmy się z ustawowego terminu ponieważ nie chcieliśmy ponosić dodatkowych, niemałych kosz-

tów- mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła. – Likwidację pomnika w rynku planowaliśmy wykonać przy okazji realizacji inwestycji związanej z budową parkingu w kształcie statku nad Odrą, gdzie sam czołg, jako pojazd i zabytek techniki zostanie wykorzystany i sfinalizować podczas rewitalizacji centrum Ścinawy, natomiast pomnik w parku zamierzaliśmy usunąć przy okazji rewitalizacji terenów zielonych w naszym mieście, przypominam, że na wszystkie te zadania dostaliśmy zewnętrzne

dofinansowania, trzeci obiekt nie jest w gestii naszego samorządu,

albowiem zlokalizowany jest na gruncie skarbu państwa, będącego w dyspozycji wrocławskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, o czym już raz informowaliśmy wojewodę oraz zarządcę, który także nie zrealizował zadania w ustawowym terminie- wyjaśnia Koszyła.

Gmina z uwagi na neutralny napis na postumencie pomnika w rynku wystąpiła również o opinię do Instytutu Pamięci Narodowej, który w odpowiedzi stwierdził, że obiekt podlega jednak zapisom ustawy dekomunizacyjnej- pismo w tej sprawie można zobaczyć. Czołgu w Rynku w Ścinawie już nie ma. Demontaż wywołał w mieście sensację. Nie wszystkim podobało się, że ten symbol

miasta jest usuwany. Pojazd zostanie przekazany do konserwacji i piaskowania w ramach zadania związanego z budową parkingu w kształcie statku.

– W ubiegłym tygodniu burmistrz podpisał umowę na tę inwestycję, a wyłoniona firma ma te działania w swoim zakresie - mówi Przemysław Linda kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim magistracie.

Po realizacji przedsięwzięcia czołg T-34 ma pełnić rolę atrakcji promującej ścinawskie bunkry i umocnienia zlokalizowane na linii Odry.

Z kolei likwidacja pomnika w parku została zlecona miejscowemu zakładowi komunalnemu i niebawem będzie realizowana.

■ (pit/scinawa.pl)



Nowa nawierzchnia na jezdni po stronie Miroszowic, a także sygnalizatory. „Za chwilę” ruch zostanie przełożony na już wyremontowany odcinek

Będą światła jak marzenie...

Prace mają zakończyć się w połowie czerwca. Mimo tego, że przebiegają bardzo powoli mieszkańcy Miroszowic nie kryją zadowolenia. O sygnalizację świetlną walczyli od wielu lat.

- Mogę pokazać wiele dokumentów, nazbierało się ich - mówi Barbara Skórzewska, radna gminy Lubin, mieszkanka Miroszowic. - O modernizację tego skrzyżowania i budowę sygnalizacji świetlnej zabiegaliśmy wszędzie i w wszystkich. Za poprzedniej kadencji Sejmu męczyliśmy lokalnych parlamentarzystów z PO i pomogli zarezerwować pieniądze na projekt tej inwestycji. W tej kadencji parlamentu już po wyborach męczyliśmy

posłów PiS, bo przecież GDDKiA gospodarzy na pieniądzach z budżetu państwa. Byliśmy kilka razy u posła Krzysztofa Kubowa. Na szczęście to lubinianin, który doskonale znał skrzyżowanie pod Castoramą. Powiedział, że pomoże i nam pomoże. W kolejnym roku budżetowym GDDKiA miała zarezerwowane pieniądze na remont naszego skrzyżowania! A dzisiaj modernizacja zbliża się ku końcowi - nie kryje zadowolenia radna Skórzewska.

GDDKiA w ubiegłym roku w lipcu podpisała umowę na realizację przebudowy skrzyżowania. Określono ją pod hasłem poprawy bezpieczeństwa w ramach Programu Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych. Remont będzie kosztował ponad 4,5 mln zł. Zakres jest bardzo duży.

Część prac już widać. Obejmują przebudowę dodatkowych pasów do skrzyżowania z dróg krajowych nr 3 i 36. Przebudowane zostaną również wyspy rozdzielające pasy ruchu. Do tego dojdzie poszerzenie wlotu na skrzyżowanie z Miroszowic. Łącznie przebudowa obejmie odcinek około 500 metrów dróg w obrębie skrzyżowania, a także około 35 metrów drogi gminnej. Co najważniejsze skrzyżowanie zostanie wreszcie wyposażone w sygnalizację świetlną, która usprawni przejazd przez to szalenie niebezpieczne miejsce. Modernizację zaplanowano na 11 miesięcy. Ma zakończyć się w czerwcu tego roku. - To będzie święto dla naszej miejscowości - dodaje Skórzewska.

■ (GL)



Straceńcy spaleni słońcem

Cross Straceńców to starcie z żywiołami natury, a tych nigdy nie przewidzisz. W tym roku ogień rozniecała nie tylko adrenalina na trasach, ale też temperatura. Wszystkim w to graj, nic tak nie wyzwala sił, jak przeszkody.



- Żałuję tylko, że nie miałem kremów z filtrem – mówi Jerzy Górski, organizator. – Oparzenia słoneczne to jednak nic w porównaniu z satysfakcją: znowu sprawdziła się idea Crossu. Ten bieg nie wykluczał nikogo – ludzie z Monaru pobiegli razem z mistrzami Polski, pobiegły dzieci z autyzmem, trasę 7 km pokonał uczestnik z protezą nogi. Jedni biegli dla wyniku, inni, żeby pokonać swoje słabości, a jeszcze inni dla czystej frajdy. Jestem dumny ze wszystkich, którzy odważyli się pobiec – mówi Górski.

Przybyli, pobiegli, zwyciężyli!

W sumie w tegorocznym Crossie Straceńców wzięło udział prawie 2 tysiące uczestników, w tym liczna reprezentacja KGHM. I o niej właśnie piszemy. Upalna pogoda to betka dla biegaczy z Polskiej Miedzi: stanęli na podium w kilku kategoriach. W sobotnich sztafetach grup zorganizowanych drugie miejsce zajęła drużyna ZG Polkowice-Sieroszowice, a trzecie biegacze z ZG RUN. Dobrze sobie poradziła MTS Drużyna Szpiku

KGHM, która wywalczyła 6. miejsce na 39 grup. Także niedziela należała do biegaczy z KGHM. Na Dystansie Miedziowym 7 km reprezentacja największego w regionie pracodawcy, zdobyła całe podium: pierwsze miejsce zajął Jakub Plewko z ZG RUN, drugie Grzegorz Pawłowski z Sierpolu, trzecie Patryk Pieniążek z ZG RUN. Na najtrudniejszym Złotym Dystansie 21 km, drugie miejsce w kategorii Open wywalczył Grzegorz Jankowski z Sierpolu, a trzecie Szymon Świercz z Huty Miedzi Głogów. – Poprawiłem swój czas z ubiegłego roku o 8 min – mówi Świercz. – Sukces to zasługa całorocznych treningów i dobrej strategii. W ubiegłym roku zacząłem od trudniejszych pętli i szybciej się wypaliłem. W tym najpierw trzy łatwiejsze, żółte, potem trzy białe, a na koniec zostawiłem trzy najtrudniejsze – czerwone. Dobrze rozłożyłem siły – dodaje. Złoto na 14 km wywalczył Andrzej Bendkowski z HML

Woda utrudnia, woda pomaga

Woda w zamierzeniu organizatorów miała być jedną z najtrudniejszych przeszkód, okazała się największym sprzymierzeńcem zawodników. Temperatura sięgała nawet 27 st. C, a cienia na trasie było niewiele i wszyscy tylko szukali okazji, żeby się schłodzić. Na najtrudniejszym czerwonym dystansie do pokonania były dwa rowy wypełnione wodą sięgającą po pas. Bonusem była woda płynąca ze szczytu stromego podbiegu. – Ta woda z góry to był

prawdziwy żywioł, bo znalazła sobie ujście na dwie łatwiejsze pętli – mówi Grzegorz Magiera z HMG oraz MTS Drużyny Szpiku KGHM, który zajął drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej. – Efektem było jeszcze więcej błota na trasie. Ale dziękujemy strażakom za tę wodę – ratowała nas na trasie ta mgiełka z węża – mówi. Błotnisty podbieg był jedną z trudniejszych przeszkód. – Utrudnienie? – dziwi się Jerzy Górski. – Przecież daliśmy zawodnikom ułatwienie –

linę do podciągania, żeby biegacze nie zjeżdżali z połowy góry po błocie – mówi z uśmiechem. To nic, że lina pod warstwą błota była ledwo widoczna – w tym biegu nie może być łatwo. Każdy musi znaleźć swój sposób radzenia sobie z żywiołami. – Moim patentem było nawadnianie się – mówi Joanna Szczurowska z CBJ, która zajęła pierwsze miejsce na 21 km w kategorii kobiet KGHM. – Piłam wodę przy każdym punkcie odżywczym, choćby po kilka łyków. Mimo



upалу udało mi się poprawić czas z ubiegłego roku o 10 min – dodaje z satysfakcją. Tomasz Chmielowiec z MTS Drużyny szpiku KGHM w tegorocznym Crossie pobiegł pierwszy raz. Na Złotym Dystansie 21 km był 18. w kategorii Open. Choć to dobry wynik, w przyszłym roku chciałby go poprawić. – Wystartowałem całkiem spokojnie, co chwila rzucając do mojego towarzysza biegu pytanie: „Piotrek, jesteś?”. W pewnej chwili usłyszałem stanowczą reprimendę od innego biegacza: „Albo gadasz, albo biegniesz!”. Już wiem, że w tym biegu nie traci się sił na gadanie – śmieje się Tomasz Chmielowiec.

Każdy może być straceńcem

Straceńcem może zostać każdy – nawet ci najmłodsi. Grzegorz Magiera już po raz czwarty towarzyszył swojej córce Hani w Biegu Małego Straceńca. – W biegu dla dzieci chodzi o samą radość, tu nie biegnie się dla wyniku – mówi. – Córka jest z siebie bardzo dumna. Zdobyła swój czwarty medal na torze Crossu. Przypnij, że trochę ją podciągałem za rękę przy trudniejszych podbiegach, ale od tego ma się rodziców, żeby wspierali. Udział w biegu był dla nas świetną zabawą – podsumowuje.

Cross Straceńców w trzech kategoriach należał do pracowników KGHM: Tylko w sztafecie był jedna drużyna z innej firmy.

Sztafety Grupy Zorganizowane

1. F&S Complex
2. Drużyna ZG Polkowice-Sieroszowice

Drużyna ZG RUN
Dystans Miedziowy - 7 km (kat. Open)

1. Jakub Plewko, ZG RUN
2. Grzegorz Pawłowski, Sierpol
3. Patryk Pieniążek, ZG RUN

Dystans Srebrny - 14 km

1. Andrzej Bendkowski z HML
2. Grzegorz Jankowski, Sierpol
3. Szymon Świercz, HMG

Wspólna akcja policji i ITD

Posypały się mandaty dla kierowców

Niesprawne układy hamulcowe, znaczne wycieki, zakaz dalszej jazdy, przeładowane auto o tysiąc kilogramów, źle zabezpieczony ładunek - taki był bilans wspólnych działań policjantów lubińskiej drogówki i funkcjonariuszy legnickiego oddziału Inspekcji Transportu Drogowego. W sumie skontrolowano ponad 70 pojazdów, zatrzymano 10 dowodów rejestracyjnych, wystawiono 57 mandatów karnych.

Policjanci z lubińskiej drogowki wspólnie z legnickimi funkcjonariuszami Inspekcji Transportu Drogowego prowadzili na terenie Lubina działania kontrolno-prewencyjne pod nazwą „Smog”. Celem wspólnych działań było wyeliminowanie z ruchu pojazdów, które swoim stanem technicznym zagrażały bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

- Podczas kontroli funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierujących, którzy mieli niesprawne układy hamulcowe i bardzo duże wycieki. Przy kolejnym hamowaniu mogli spowodować bardzo duże niebezpieczeństwo w ruchu drogowym zarówno dla siebie, jak i dla innych użytkowników drogi. Kolejne zatrzymane auto przeładowane było o tysiąc kilogramów. Jeden z kierowców ciężarówki stracił prawo jazdy, bo jechał w terenie zabudowanym, mając na liczniku



ponad 100 km/h - informuje Sylwia Serafin z lubińskiej policji. Bilans akcji „Smog”: - to ponad 70 skontrolowanych pojazdów, 10 zatrzymanych dowodów rejestracji.

cyjnych i 57 mandatów karnych
wystawionych m.in. za zły stan
techniczny, niezabezpieczony
ładunek wystający z tyłu pojazdu,
brak odpowiednich dokumentów.

przekroczenie dopuszczalnej masy całkowitej i przekroczenie prędkości. Podobne akcje będą prowadzone cyklicznie.

- (red)

57-latek podejrzany o czyny seksualne

Zboczenie w autobusie

Lubińska policja zatrzymała 57-letniego mężczyznę, który jeżdżąc podmiejskim autobusem zaczepiał kobiety w różnym wieku i składał im propozycje seksualne. Wobec jednej z ofiar kierował także groźby karalne.

Zboczeńcowi grozi kara do 8 lat

pozbawienia wolności.

Oficer dyżurny lubińskiej komendy otrzymał informację, że w podmiejskim autobusie linii 105, nieznanego mężczyzna zaczął jedną z pasażerek składając jej seksualne propozycje i grożąc ich spełnieniem. Po zatrzymaniu się autobusu, napastnik wyszedł z autobusu. W pewnym momencie przemocą próbował zmusić ją do poddania się innym czynnościom

seksualnym. Na szczęście ofierze udało się uciec i powiadomić policję.

- Krótką chwilę po zgłoszeniu mężczyzna został zatrzymany przez policjantów wydziału ruchu drogowego. Trafił do policyjnego aresztu. Sąd zastosował wobec 57-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy. W chwili obecnej policja pod nadzorem

prokuratury prowadzi śledztwo w tej sprawie. Wszystkie osoby, które były pokrzywdzonymi bądź świadkami podobnych zachowań tego mężczyzny w autobusie, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Lubinie pod nr 997 lub bezpośrednio z policjantem prowadzącym sprawę, pod nr telefonu: 76/840-63-60 - apeluje Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

Lewandowski nadal trenerem Miedziowych

Kontrakt przedłużony

4 maja Mariusz Lewandowski podpisał z zarządem klubu Zagłębie Lubin S.A. kontrakt i nadal jest pierwszym trenerem Miedziowych. Tuż przed meczem z Górnikiem Zabrze Lewandowski mówi krótko - gramy spokojnie w przyszłość.

Mariusz Lewandowski podpisał kontrakt z klubem na dalszą współpracę. W dniu przedłużenia kontraktu szykował się z drużyną do niedzielnego meczu z Górnikiem Zabrze.

– Mecz z Górnikiem niczego nie zmienia. W dalszym ciągu walczymy spokojnie i gramy spokojnie w przyszłość. Staramy się ulepszyć naszą grę zarówno

w ataku, jak i w obronie. Nasze przygotowania nie zmieniają się w stosunku do innych wyników w tabeli. Staramy się od początku nie rozróżniać meczy ważnych czy mniej ważnych. Zawodnicy wiedzą, że każdy mecz jest dla nich szczególny. Dla trenera każdy następny mecz, najbliższy jest najważniejszy. Na ustawienia na boisku i na zamiany wpły-

wa parę czynników. Jedno, co chcę przekazać zawodnikom, że niezależnie od tego, w jakim ustawieniu wychodzimy, każdy z zawodników powinien grać na różnych pozycjach. Elastyczność składu czy to trójką, czy czwórką, czy w ataku jednym zawodnikiem w ciągu meczu możemy zmieniać ten schemat i dalej kontynuować grę. Nie cierpi na tym jakość –



mówił na konferencji Mariusz Lewandowski.

- (*red*)

227. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Patriotycznie w kościele i pod pomnikiem

W Lubinie odbyły się uroczystości 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Z tej okazji w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej odprawiona została uroczysta msza święta. Następnie biało-czerwony korowód przeszedł ulicami Lubina do Parku Piłsudskiego.



Tradycyjnie uroczystość odbyła się pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Odśpiewano hymn narodowy, a uczniowie Zespołu Szkół Sportowych przygotowali krótki występ patriotyczny nawiązujący do uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Następnie poszczególne dele-

gacje złożyły pod pomnikiem marszałka wieńce kwiatów. W lubińskich uroczystościach wzięli udział m.in. poseł Prawa i Sprawiedliwości, Krzysztof Kubów, przedstawiciele miasta i powiatu, kombataneci, sportowcy, młodzież i mieszkańcy Lubina.

Pożar na wysypisku śmieci

W niedzielę przed godziną 18 doszło do pożaru śmieci na miejskim wysypisku zarządzanym przez komunalną spółkę Mundo. Pożar gasiły dwa zastępy strażaków.

Strażacy informację o pożarze otrzymali przed godziną 18:00. Na miejsce zadysponowano dwa wozy bojowe. Po dotarciu na miejsce i zlokalizowaniu miejsca pożaru przystąpiono do jego ugaszenia za pomocą jednego wodnego prądu gaśniczego. Ze względu na utrudniony

dojazd na teren wysypiska, strażacy aby dostać się w zagrożone miejsce musieli użyć drabiny i przedostać się przez betonowy płot.

Na szczęście pożar został szybko zauważony i opanowany i nie doszło do głębszego wniknięcia ognia w hałdę.



horoskop

Baran

W najbliższych dniach czeka Cię mnóstwo ciekawych nowin i interesujących propozycji, zwłaszcza w sprawach finansowych. Gwiazdy Ci sprzyjają, nie bój się więc działać. Pora też zastanowić się, czy nie jesteś zbyt krytyczny wobec bliskiej Ci osoby?

Byk

Drobne kłopoty w pracy, sprzeczki i nieporozumienia - to grozi Ci w najbliższych dniach. Wyrozumiałość i uśmiech pomogą Ci poprawić atmosferę, zyskać przychylność szefów i sympatię kolegów. Do nowych znajomości podchodź raczej z rezerwą, gwiazdy bowiem nie sprzyjają porywom serca.

Bliźnięta

Ożywienie w sprawach finansowych, sukcesy zawodowe, a może nawet awans, staną się Twoim udziałem, a to za sprawą dobroczynnego wpływu Merkurego. Za to, nad Twoim związkiem z bliską osobą zgromadzą się jednak chmury, które przy odrobinie dobrej woli szybko rozpuścisz.

Rak

Dość nieoczekiwanie staniesz przed koniecznością podjęcia szybkich i trudnych decyzji zawodowych. Może nawet w kwestii zmiany pracy. Na szczęście Jowisz obdarzy Cię intuicją, dzięki czemu doskonale sobie z tym poradzisz. W sferze uczuć spokój i stabilizacja. Na razie...

Lew

Rozpoczyna się pomyślny okres, zarówno w sferze zawodowej, jak i w życiu prywatnym. Los nie poskąpi Ci okazji do wykazania się i odniesienia sukcesu. Możesz też spodziewać się ciekawej, choć nieco ryzykownej, propozycji finansowej. Samotne Lwy czeka zaś wspaniały romans...

Panna

W tym tygodniu Neptun wprowadzi nieco zamieszania w Twoje życie zawodowe. Będziesz musiał zmienić plany, przybędzie Ci też nowych obowiązków. Koniecznie ogranicz wydatki i z daleka omijaj wystawy ekskluzywnych sklepów, bo mogą pojawić się kłopoty finansowe...

Waga

Już od poniedziałku Wenus zaopiekuje się Tobą i sprawi, że zaczniesz więcej uwagi poświęcać rodzinie i przyjaciołom. Możesz też spodziewać się nowej znajomości, ale uważaj, by nie wpłynęło to na Twoją pracę, bo na zaniebdania nie możesz sobie teraz pozwolić.

Skorpion

Czas rozpocząć realizację planów, z którymi dotąd zwlekałeś, gdyż gwiazdy wróżą Ci powodzenie w interesach. Możesz też spodziewać się nowej propozycji finansowej, zanim jednak podejmiesz decyzję, poradź się przyjaciół. Pod koniec tygodnia spotkanie z kimś dawno niewidzianym.

Strzelec

Tydzień zapowiada się spokojnie, postaraj się więc odprężyć i więcej czasu poświęcić bliskiej osobie. Ważne decyzje, zarówno finansowe, jak i życiowe odłóż na później. Samotne Strzelce mogą natomiast liczyć na przygodę miłosną... Kieruj się głosem serca.

Koziorożec

Pozytywny wpływ Słońca umocni Cię i pomoże zdobyć uznanie ważnych dla Twojej kariery osób. Wkrótce też otworzą się przed Tobą nowe możliwości zawodowe. Osiągnięcie sukcesu wymagać będzie jednak pełnej mobilizacji, intelektu i odwagi...

Wodnik

Gwiazdy wróżą Ci powodzenie w interesach. Postępuj jednak spokojnie i rozważnie, pamiętając, że emocje są złym doradcą. Staraj się też nie ujawniać zbyt wcześnie swych planów. Nie zapominaj, że masz nie tylko przyjaciół. Z zaproszenia na przyjęcie skorzystaj, ale nie idź sam.

Ryby

W najbliższych dniach będziesz tryskać energią i znajdziesz się u szczytu formy. Śmiało więc podejmij decyzję, bez obawy, że coś może się nie powieść. Natomiast w sprawach uczuć wystrzegaj się radykalnych zmian, raczej postaraj się umocnić więź z bliską Ci osobą.

Food trucki musiały odjechać, bo odłączono zasilanie

Złot bez promocji?

Kilkanaście food trucków zawitało do Lubina w dniach 28-29 kwietnia. Sobota na zlocie nie była najgorsza. Sprzedawcy z food trucków nie mieli powodu, aby narzekać, ale zwracali uwagę, że jak na tak duże miasto, to liczba chętnych do posmakowania potraw świata nie była oszałamiająca.

W niedzielę natomiast zlot wypadł bardzo słabo. Najprawdopodobniej z powodu otwarcia na błoniach wesołego miasteczka. W niedzielę

kucharze z food trucków od razu zauważyli, że coś jest nie tak. Utarg mniejszy, a i mieszkańcy którzy przychodzili do Rynku byli zaskoczeni. - Przyszliśmy zobaczyć wreszcie rynek mówi Ryszard z Ustronia IV, a tu okazało się, że naokoło Rynku stoją mobilne budki z różnorodnym jedzeniem. Skosztowaliśmy – było dobre.

Niestety, to kolejny iwent organizowany w Rynku przez miasto, który wypadł słabo nie mówiąc błado. Pierwszy to kiermasz wielkanocny. Tłumów na nim nie było, no chyba, że przy okazji święcenia palm i wychodzących ludzi z kościoła. Teraz przy zlocie food

trucków było podobnie. I co ciekawe w niedzielę food truckom kazano kończyć iwent przed godziną 19. Dodajmy, że w tym samym terminie co w Lubinie, również w Głogowie odbywała się podobna impreza. Tam jednak mieszkańcy musieli iść niemal poza miasto nad Odrę do Mariny, gdzie odbywał się zlot. Tam były tłumy ludzi i urzędowano do późna.

Z dostępnych informacji wynika, że w Głogowie tamtejszy zlot poprzedzony był solidną kampanią promującą wydarzenie i nikt food trucków nie zmuszał do opuszczenia placu o godzinie 19.



PARTNER LUB BOXER	ZABAWNE ZDARZENIE WYSPA NA BAŁTYKU	UBRANIE MĘSKIE	12	KLIENT W URZĘDZIE	... VON BISMARCK	KICZ LITERACKI	MATA JA- PŁONCZYKA
					PRESJA, NACISK		
ROZMOWA INTER- NAUTOW	2			TROPICALNY OWAD ZESPÓŁ Z KORA	NA DACHU BARAKU		
13					7	STREFA	
WŁOSKIE "OPOLE"	SENIUK NOWELA SIENKIEWICZA			MIASTO Z OPERA ŚLĄSKĄ			
					CZERWONE KWIATY W ZBOŻU		8
WĘGIER- SKIE WOJEWÓDZTWO	KLAMIE JAK Z NUT	WIESŁAW, AKTOR		STROMY ODCINEK TRASY GÓRSKIEJ	STAN USA Z SALT LAKE CITY	REVVES, AKTOR ("MATRIX")	ODROBINA SOLI
				3			
KOLEŻEN- SKA POMOC				CHRISTOP- HER, AKTOR ("HAKERZY 2")	ZIMOWY POJAZD MALUCHA	Nd. CHŁODNICA SAMOCHO- DOWA	
DUŻE ROZMIARY BUDOWLI	OBRAZ NA KLISZY FOTOGRA- FICZNEJ	WYRABIA WĘDLINY		5			
DZIELNICA WARSZAWY		PAŃSTWO TATARSKE					
POPIEL- NICA					EFEKT BRAKU ZAJĘCIA		
ZABOBON							
6							
ZABAWKA, BAK	OLDMAN, AKTOR	JERZY, REŻYSER FILMU "NOCE I DNI"				DOCHÓD, ZAROBEK	11
			9				
PRZYRODA No. TATRY					GIŁOWSKA POŚLANKA PO		1
		SYKNAŁ DZWIĘ- KOWY W AUCIE		10			4
INTERWIEW Z AKTOREM	14				SUROWIEC NA KAWIOR		